

SŁOWO

WILNO, Sroda 28 marca 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. Z zagranicą 7 zł. Konto czekowe w PKO. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szeptycykiego A. Łaszuk
BRASŁAW—Księg. T-wa „Lot”
DUKSZY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwiłło.
GŁĘBOKIE—ul. Zamkowa, W. Włodzimierow
GRÓDNO—Księg. T-wa „Ruch”
HORODZIEJ—K. Smarzyński.
IWIENIEC—A. Ossoling.
KLECK—Sklep „Jedność”.
LIDA—ul. Suwalska 13.
NIEŚWIEŻ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRÓDEK—Kiosk St. Michalskiego.
N.ŚWIECIANY—ul. Wileńska 28.
OSZMIANA—Spółdz. Księg. Nauczyc.
PINSK—Książnica Polska St. Bednarski.
POSTAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.
STOLPCE—Księg. T-wa „Ruch”
ŚWIECIANY PÓW.—Rynek 9.
WILĘKA POW.—ul. Mickiewicza 74.
WARSZAWA—T-wo Księg. Kol. „Ruch”
WOŁKOWYSK—Kiosk B. Golembiowskiego.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska, ul. Ostrobramska 5.

Dzisiaj uroczysta premiera!

Najpotężniejsze arcydzieło świata, natchnionego twórcy
Ducha Ludzkości

KRÓL KRÓLÓW

REALIZACJA CECILIA B. de MILLE'RA

Specjalna ilustracja muzyczna!

Orkiestra pod dyrykcją p. Wł. SZCZEPAŃSKIEGO.
UWAGA: Ze względu na wysoką wartość artystyczną obrazu publiczność będzie wpuszczana tylko na początek seansów. Bilety honorowe koloru białego ważne tylko na 1-szy seans. Początek seansów: o godz. 3 po poł. 5.30 - 7.45 - 10. Ceny ze względu na niezwykle wysokie koszty wynajęcia obrazu zwiększone: parter 1 zł. 60 gr., balkon 80 gr. Ucząca się młodzież za okazaniem legitymacji płaci tylko 1 a pierwszy seans połowę.

OBY ROZWIĄZANIE SEJMU.

Otwarcie Izby Poselskiej.

WARSZAWA, 27. III. PAT. (Biuro Sejmowe Polskiej Agencji Telegraficznej, Godz. 18 min. 30). [Punktualnie o godz. 5 min. 35 p.p. otwarte zostało pierwsze plenarne posiedzenie nowego Sejmu. Otwarcia dokonał Prezes Rady Ministrów Marszałek Józef Piłsudski.

Gdy Pan Marszałek stanął przy stole marszałkowskim, ażeby otworzyć sesję parlamentu odezwały się głosy z foteli grupy komunistów: „Precz z faszystowskim rządem Piłsudskiego”. Ze wszystkich stron sali odpowiedziały głosy: „Ile pieniędzy Panowie dostali z Moskwy za te okrzyki”. Pan Prezes Rady Ministrów

odpowiedział: „Panowie będziecie wyrzuceni z sali”. Okrzyki komunistów nie ustawały jednak. Wobec tego Pan Prezes Rady Ministrów dwukrotnie jeszcze powtórzył ostrzeżenie: „Panowie będziecie wyrzuceni z sali”. Po tem ostrzeżeniu hałasujących posłów usunięto z sali przy głośnych oklaskach reszty posłów i zebranej na galerji publiczności.

Pan Prezes Rady Ministrów Piłsudski oświadcza dalej: „Uprzedzam Panów, że ja nie będę urzędował przy krzykach i w tych warunkach Sejmu nie otworzę”. Następnie Pan Premier odczytał następujące orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej:

Orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej.

„Po raz trzeci od chwili odzyskania wolności zbiera się Sejm Rzeczypospolitej, a poraz drugi jej Senat. Pierwszy Sejm zaczął obradować wtedy, gdy losy naszego państwa były jeszcze bardzo niepewne, gdy o mury tego gmachu biły echa wojny, prowadzonej o nasze granice i odgłosy krwawych zmagających się naszych żołnierzy o prawo Polski do samodzielnego życia. U kolebki drugiego Sejmu stała błąda jeszcze jutrzienka pokoju, ciężka troska o stan skarbu Państwa a chmury coraz to czarniejsze i coraz bardziej groźne zbierały się wówczas nad naszym życiem gospodarczym.

Panowie macie rozpocząć swą pracę w momencie po wielokroć szczęśliwszym. Pierwszy Sejm obradował podczas wojny, drugi rozpoczął swą działalność wtedy, gdy nasza praca pokojowa była dopiero w zarodku. Dziś bardzo znacznie i skutecznie praca ta została naprzód posunięta. Przez ogół opinii została należycie oceniona nasza gorliwa współpraca w utrwaleniu i wzmacnianiu dzieła powszechnego pokoju. Przyjaźń specjalna, która łączy Polskę z Francją i Rumunją daje nam większą pewność w naszej pracy pokojowej i nikomu ona nie zagraża a daje rękojmię oalszej wspólnej pracy w zwyciężeniu ciężkich zagadnień. Rząd nasz za swe specjalne zadanie postawił sobie wysiłki w kierunku pokojowego i zgodnego współżycia tam, gdzie o to ułożenie stosunków najtrudniej, gdyż prawem było dotąd, że najwięcej jest sporów nie gdzieindziej, jak pomiędzy sąsiadami.

Utrwalenie się stosunków międzynarodowych, zniknięcie tak jeszcze do niedawna usprawiedliwionych obaw o stan skarbu Państwa, usunięcie grozy cięższej jeszcze przed dwoma laty nad naszym życiem gospodarczym, stwarzają pomyślne warunki dla rozwazonej spokojnej pracy Panów. Tem łatwiej będzie więc Panom użyć swe sily dla podniesienia materialnej i moralnej kultury tak silnie u nas zaniedbanej nie z naszej lecz z innych winy.

Życzę Panom, byście czas umieli wyzyskać dla poprawienia powszechnie odczuwanych wad naszego ustroju państwowego, bez którego sily z żadnymi trudnościami uporać się nie będziemy w stanie. Życzę Panom, byście z najlepszą wolą licząc się z realniami potrzebami życia szukali rozwiązania wielkiego zagadnienia harmonijnego współdziałania władz państwa i to zarówno przez położenie nowych podstaw prawnych w tej dziedzinie, jak i przez zdrowe obyczajanie codziennego życia. — Wreszcie życzę Panom w waszej pracy owocności, którą osiągnąć można, jak w każdej zresztą ludzkiej działalności tylko wtedy, gdy wysilki swoje i uwagę skieruje się na rzeczy istotne.”

W imieniu Pana Prezydenta ogłaszam Sejm jako otwarty — zakończył Prezes Rady Ministrów.

Ślubowanie posłów.

Po odczytaniu orędzia Pan Marszałek Piłsudski oświadczył: „Według postanowienia Pana Prezydenta przechodzimy do dzisiejszego posiedzenia, na którym porządek dzienny jest ustanowiony w ten sposób: 1) przeprowadzenie ślubowania posłów, 2) wybór Marszałka Sejmu. — Według woli i mianowania Pana Prezydenta przewodniczyć zebraniu dzisiejszemu będzie p. Poseł Bojko. Panie Posle, proszę zająć miejsce.”

Pan pos. Bojko zasiadł następnie na trybunie Marszałkowskiej, powitany oklaskami. Oświadcza on: „Powołany zostałem tytułem starszeństwa do czynności tymczasowego Marszałka Sejmu. Dziś w południe złożyłem ślubowanie poselskie na ręce Pana Prezydenta w obecności Pana Prezesa Rady Ministrów Marszałka Piłsudskiego. Powołuję na sekretarza

najmłodszego wiekiem posłów p. Piotra Kosibę i Władysława Pragę.” Następnie p. pos. Bojko zarządza ślubowanie. Pos. Jaremicz zgłasza formalny wniosek o odcroczenie dzisiejszego posiedzenia, ponieważ wielu posłów nie mogło przybyć. Pos. Woźnicki chce zabrać głos w sprawie ślubowania. — Przewodniczący pos. Bojko odmawia, stwierdzając: „Panowie jeszcze nie złożyli ślubowania, więc nie mogę nikomu udzielić głosu”. Następnie zarządza odczytywanie rotły ślubowania. Jeden z sekretarzy odczytuje rotę, poczem czyta z listy nazwiska posłów, z których każdy składa kolejno ślubowanie.

Przy wymianieniu nazwiska Lwa Daszyńskiego odzywają się głosy, że został usunięty z sali.

Wybór Marszałka Izby Poselskiej

WARSZAWA, 27 III. PAT. Równocześnie z posiedzeniem Senatu Sejm dokonywał wyboru Marszałka. W wyniku pierwszego głosowania, w którym wzięto udział 393 otrzymali głosów: pos. Daszyński—172, pos. Bartel 136, pos. Zwierzyński 37, pos. Leszczyński—28, pos. Sypuła — 13,

Pos. Daszyński Marszałkiem.

Ponieważ w pierwszym głosowaniu zaden z kandydatów nie otrzymał wystarczającej ilości głosów, przeto przewodniczący zarządził powtórne głosowanie już tylko nad 5 pierwszymi kandydatami, t. j. wszystkimi poprzednio zgłoszonymi z wyłączeniem pos. Warszawskiego. Przy drugim głosowaniu głosowało 434 posłów. Białych kartek 36. Ważnych głosów 398. Absolutna większość 200. Pos. Daszyński otrzymał 206 głosów. Pos. Bartel 142, pos. Zwierzyński — 37, pos. Sypuła 13. Wobec takiego wyniku głosowania Marszałkiem Sejmu obrany został pos. Daszyński, który na pytanie przewodniczącego oświadczył, że wybór przyjmuje. Wynik głosowania lewica przyjął hucznie oklaskami. Przewodniczący zaprosił nowoobranego Marszałka do objęcia przewodnictwa.

Marszałek Daszyński zajmuje fotel marszałkowski a jednocześnie posłowie Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem opuszczają gremjalnie salę. Po chwili opuszczają fotel ministerjalne wszyscy ministrowie. Po przemówieniu Marszałka zabrało głos kilku mówców między innymi przedstawiciele Wyzwolenia, Komunistów i Klubów Ukraińskich, którzy protestowali przeciwko usunięciu z sali niektórych demonstrujących posłów. Marszałek oświadczył w końcu, że następne posiedzenie Sejmu odbędzie się jutro o godz. 4-jej po południu z porządkiem dziennym wybór wicemarszałków i sekretarzy.

Otwarcie Senatu.

WARSZAWA, 27 III. PAT. (Biuro Sejmowe P.A.T. Godz. 20 m. 15). Jak już donosiliśmy, punktualnie o godz. 6 m. 30 odbyło się uroczyste otwarcie Senatu. Otwarcia dokonał w imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Pan Prezes Rady Ministrów Marszałek Piłsudski, który odczytał orędzie Pana Prezydenta to samo co w Sejmie. Orędzia senatorowie wysłuchali stojąc. Następnie ogłoszono Senat za otwarty Pan Prezes Rady Ministrów oznajmił, że na porządku

dziennym w myśl postanowienia Pana Prezydenta znajdują się: ślubowania senatorów i wybór Marszałka Senatu. Przewodnictwo na dzisiejszem posiedzeniu w myśl postanowienia Pana Prezydenta objął najstarszy wiekiem senator p. Thullie, który na sekretarza zaprosił najmłodszego wiekiem senatorów Radomskiego i Gołuchowskiego. Po odczytaniu przez sekretarza rotły ślubowania senatorowie wywołani z listy składali ślubowanie.

Prof. Szymański został marszałkiem Senatu.

Po ukończeniu ślubowania przewodniczący oświadczył, że izba przystępuje do drugiego punktu porządku dziennego t.j. do wyboru Marszałka. Art. 9 regulaminu obrad Senatu głosi, że marszałka wybiera Senat w tajnym głosowaniu bezwzględną większością głosów obecnych senatorów. Jeżeli w pierwszym głosowaniu żaden kandydat nie uzyska tej większości, następuje wybór ściślejszy między tymi kandydatami którzy otrzymali największą liczbę głosów. Sen. Koerner (Koło Żyd.) zapytuje czy zgłoszone są kandydatury na Marszałka i jakie. Przewodniczący sen. Thullie odpowiada, że kandydatury się nie zgłasza, lecz głosuje się wprost.

Sekretarze przystąpili do zbierania kartek. Po obliczeniu okazało się, że głosowało senatorów 99, białych kartek oddano 7, ważnych głosów 92. Absolutna większość 47.

Z tego otrzymali: sen. Szymański Juljan (BBWR) 54 głosy, sen. Stanisław

Posner (PPS) 25 głosów, sen. Stanisław Głębiniński (ZLN) 8 głosów, sen. Andrzej Sredniawski (Piast) 5 głosów. Przewodniczący sen Thullie w wyniku głosowania ogłosił że Marszałkiem Senatu obrany został sen. prof. Szymański i zapytał go, czy wybór przyjmuje. Sen. Szymański oświadczył, że wybór przyjmuje, poczem przewodniczący oddał przewodnictwo w ręce nowoobranego Marszałka.

Marszałek Szymański obejmując przewodnictwo oświadczył co następuje: „Wybór człowieka z jednolitej jest odpowiedzialności tej Izby chęci współpracy z rządem Marsz. Piłsudskiego. Oby ta praca była jaknajwydatniejsza ad maiorem Patriae gloriam. Niech żyje Marszałek Piłsudski”. Część senatorów okrzyk ten podchwyciła i wstając powtórzyła go kilkakrotnie. Marszałek zarządził przerwę, po której nastąpić ma wybór wice-marszałków i sekretarzy.

Wybór wicemarszałków i sekretarzy Senatu.

WARSZAWA, 27. III. PAT. W dalszym ciągu posiedzenia Senatu przystąpiono do wyboru wicemarszałków i sekretarzy. Na stanowiska trzech wicemarszałków zgłoszono kandydaty następujących kandydatów: sen. Hipolit Gliwic, sen. Stanisław Posner, sen. Michał Chafuszczyński, sen. Stanisław Kozicki, sen. Maksymilian

Życiorys Marszałka Senatu prof. Juliana Szymańskiego.

Urodził się w Kielcach 1870 roku. Gimnazjum ukończył w Mińsku Lit., uniwersytet w Kijowie, uzyskawszy dyplom lekarski cum eximia laude. W uniwersytecie przyjmując czynny udział w polskim kole zakonspirowanej organizacji studenckiej. W następnych latach jest ordynatorem kliniki ocznej prof. Chodzina w Kijowie, później pracuje w klinikach wiedeńskiej i w Paryżu u Gałęzowskiego, Landolta i Laperona. Następnie jest lekarzem marynarki ochotniczej i bierze udział w północnej ekspedycji naukowej na Kamczatkę dla badania trądu.

Później, jako okulista kolei wschodnio-chińskiej przy budowie tejże pozostaje w Mandzjurji, a powołany do wojska podczas wojny rosyjsko-japońskiej odbywa czasową kampanię, przy końcu której bierze udział w ruchu przeciwko caratowi wskutek czego zmuszony jest w 1905 roku emigrować i uchodzić przez Japonię. Przez dłuższy czas w Chicago pracuje społecznie w kolonji polskiej, rozwijając działalność publicystyczną w miejscowych

Tylko co przeszedłem koło sali posiedzeń plenarnych Izby Poselskiej, która dziś rano wyglądała tak nowo i świeżo, pachniała świeżo heblowanem drzewem, terpentyną od froterowanej posadzki. Teraz po zamkniętem przez marszałka Daszyńskiego posiedzeniu, sala była ciemna, czarna a tylko u ścian przeciwległej matowym blaskiem świeciły okna, wychodzące na lampy elektryczne. Coś było w tym widoku, co przypominało trupią czaszkę. Pomyślałem sobie, że ja jako dziennikarz, który twierdził i twierdzi, że parlamentaryzm polski nie jest zdolny do życia, nie jest zdolny do pracy, nie ma prawa kierować państwem, który twierdziłem, że wybory były błędem, że nie trzeba było robić wyborów, nie trzeba było zwolnyc nowego Sejmu, z później jeszcze temu dwa tygodnie pisałem, że nowa konstytucja polska może być tylko okrojona, o ile Sejm nowy, ten nawet Sejm, posiadający w swoim łonie Jedynek uczącą się myśleć kategorjami państwowymi nie jest w stanie uchwalić, że dziś ja skromny dziennikarz przeżywam chwilę triumfu, bo przepowiadałem krach. Nowy Sejm niczego nie zapomniał, niczego się nie nauczył. Dzisiejsze posiedzenie było cynicznym przyznaniem się do niezdarności w pracy.

Lewica przelotczyła sale posiedzeń w burdę. W chwili kiedy Marszałek Piłsudski pojawił się na ławie prezydalnej, by Sejm otworzyć, kilku komunistów zaczęło wymyślać. Marszałek kazał ich wyrzucić. Lewica rozpoczęła nieludzki ryk. Ukraińcy z 18-ki weszli teraz dopiero przez drzwi ze śpiewem, socjaliści zaczęli także śpiewać czerwony sztandar. Sejm, który chce objąć z powrotem rządu w Polsce, zaczyna od burd, wymysłów i śpiewów, zaczyna od inscenizowania głupiego, ordynarnego, najgłupszego wiecu. Kiedy na słowa Marszałka: „W imię Prezydenta” wstają wszyscy, nawet socjaliści, ende prof. Winiarski nie wstaje i zachęca innych endeków do niewstawania. Profesor prawa nie chce widać dać się komunistom przelicytować w pokazaniu burd antypaństwowych.

Następują wybory. Lewica rzuca rękawicę rządowi, wybierając Daszyńskiego. W imię czego rzucona jest ta rękawica? Bo nie w imię zdolności do zajęcia miejsca rządu Marszałka Piłsudskiego. Ci socjaliści, którzy tak ryczą ujmując się za ukraińskimi komunistami, wiedzą, że nie utworzą rządu nad państwem polskiem wespół z tymi ukraińskimi komunistami, z panem Jeremiczem, burżuazją żydowską i niemiecką, która na złość Polsce również na Daszyńskiego głosowała. Więc rzucają rękawicę rządowi jak historycy. Jeśli ktoś rzuca rękawicę, to musi przyjąć walkę, jak w danym wypadku walkę o władzę. Ale ci, którzy Daszyńskiego wybierali, nie mogą dążyć do objęcia władzy, bo zdolni do irony, do burd, do awantur, do śpiewania pieśni, już nawet parlamentarnej większości dla jakiegoswego rządu utworzyć nie potrafili, nie mówiąc już o tem, że rząd utworzony przez socjalistów, ukraińskiego selrobów, żydów i pana Dąbskiego ze stronnictwa chłopskiego — nie utrzymałby się w Polsce trzech dni.

Przym jednak w tępicie urzeczywistnieniu. Ktoś powiedział, że jeśli Sejm rozwiąza, to może endecy zmadrzeją. „Nie panie” brzmiała odpowiedź, —

„endecy głupieją z miesiąca na miesiąc”. Tak ciągle zwana jeszcze prawica patrzyła wczoraj na mobilizację lewicy przeciw rządowi, na solidarne stanięcie całej lewicy w obronie ukraińskich komunistów. Słyszała, jak na ławach socjalistów, Wyzwolenia, Ukraińców, padały okrzyki: „Precz z rządem faszystów”. Słyszeli ci nacjonaliści wreszcie, że Ukraińcy wnieśli wałkę o język ukraiński na salę obrad. Patrzyli, że rząd polski, jedynie możliwy, jedynie zakrywający Polskę przed panowaniem chaosu rząd — walczy z pochodem tego chaosu, walczy z anarchją. I cóż robią panowie endecy i komp.? Albo głosują na beznadziejnego Zwierzyńskiego, albo oddają białe kartki. Gdyby głosowali na Bartla, wybór Bartla byłby zapewniony. Nie! Endecy, chadecy i piastowcy woleli przyjąć z sukcesem tym z polecenia Marszałka Piłsudskiego wyrzucenie z sali ukraińskim komunistom. Brawo! Panowie Endecy! Kopiecie sobie mogiłę, na [której] historia napisze: „Tu leży głupiec”.

Z całej opozycji od komunisty Warszawskiego do posła Zwierzyńskiego najwięcej umiaru i spokoju, najwięcej troski o Polskę wykazał jednak nowoobranany marszałek Daszyński. Jego kandydaturę wysunął klub socjalistyczny, nad którym stary weteran polskiego socjalizmu coraz bardziej traci panowanie. Widać było, że poseł Daszyński z niechęcią spotyka swoją kandydaturę, mówiono nawet, że próbował hamować agitację za swoją osobą, wreszcie gdy objął łaskę, to odrazu uderzył w ton ugody, oświadczył, że nie będzie prowadził żadnej polityki, że chce być przewodniczącym obrad, a później starał się jak najbardziej hamować rewolucyjno - fronderskie występy. Wstrzymywał posłów wygłaszających różne brednie.

Co wyniknie z tej sytuacji? Mówiono zaraz o rozwiązaniu Sejmu. Jedynek opuściła salę obrad i ugody nastrojony marszałek Daszyński odłożył wobec tego wybór wice-marszałków do jutrzejszego posiedzenia. Przeważa jednak pogąd, który nazywamy poglądem pesymistycznym, to jest, że Sejm rozwiązany nie będzie. Uważamy, że rozwiązanie Sejmu byłoby jedynym wyjściem z sytuacji. Marszałek Piłsudski powiedział, że chce zrobić „ostatnią próbę” (powiedział autentycznie: „ostatnią próbę”, a nie „trzecią próbę”, jak chcą sugestjonować dzienniki endeckie), i miał tę ostatnią próbę. Miał scenę przekonyującą każdego Polaka, że Sejm rządzić nie jest w stanie, pracować nie jest w stanie, że hałasuje, śpiewa, ryczy, porywa się na bezpłodne maniastacje, staje w obronie komunistów. Poco więc ten Sejm utrzymywać poco demoralizować społeczeństwo polskie utrzymywaniem tego ośrodka chaosu, dezorientacji, antypaństwowej agitacji. Jest to wielki instytut rozkładu sił państwowych, stojący w środku stolicy. Wołaliśmy przed kilkoma dniami: „Tylko nie unikajmy konfliktów”. Życie państwa, tworzenie mocarstwa może przyjść tylko w walce i z walki. Im ostrzejszy konflikt, tem większa pewność, że prezydent i dalej pójdziemy w budowę silnego rządu i silnego państwa. Oby rozwiązano dziś Sejm oczywiście nie poto, aby Polskę demoralizować nowymi wyborami, lecz po to, by dyktaturę wziął Marszałek Piłsudski i okrojował nową konstytucję. Col.

ce-prezes), St. Domaszewicz (skarbnik) wszyscy ponownie oraz p. Cz. Rogowski (sekretarz). Komisję rewizyjną tworzą pp. W. Cynk, J. Salski i W. Pieciun. Kolejny wyjazd na wyspę Lido obok Wenecji organizuje dla inteligencji różnych zawodów nauczycielski komitet wycieczkowy z Krakowa od 3 do 29 lipca b. r. kosztem 1200 zł. od osoby. Kwota ta obejmuje opłatę nieulgowego paszportu, wiz, podróży i całonocnego utrzymania z mieszkaniem w pensjonacie. Zgłoszenia w formie przesyłania z datką w wysokości 100 zł. najpóźniej do 20 kwietnia przysyłają i informację udziela p. Szkodziński Jan w Krakowie, ul. Miodowa Nr. 36. Na odpowiedź pismem należy dołączyć znaczek pocztowy.

TEATRY I MUZYKA.

Reduta na "Populance. Jutro o g. 20-tej powtórzenie baśni dramatycznej Lucjana Rydla "Zaczarowane koto". Teatr Polski (sala "Lutnia"). Dziś raz jeden tylko grana będzie niemierna komedia G. Zapolskiej "Moralność pani Dulskiej", potem zupełnie schodzi z repertuaru. "Moje Bobo" - farsa Hennequina, na której publiczność wprost się zaśmiewa, rana będzie raz jeden jutro. "Pisek carowej" (Rasputin). Sensacyjną premierę przygotowuje Teatr Polski na piątek. Będzie nią ujęta w osiem barwnych obrazach sztuka A. Tołstoja i P. Szczegolewa "Pisek carowej" - odzwierciedlająca ostatnie dni rozkładu carskiej kosi i słynny spiszek Jusupowa, Puryjskiej i W. Księżki Dymitra przeciwko Rasputinowi, kończący się zabójstwem Rasputina. Wskutek wielkiego zainteresowania, jakie w wioła zapowiedź wystawienia sztuki "Pisek carowej", kasa Teatru sprzedaje już bilety na pierwsze trzy przedstawienia tej sztuki. Wileńskie Towarzystwo Filmowe. Dziś o godz. 8,15 wiecz. da się usłyszeć w Teatrze "Reduta" pianista-wirtuoz Artur Hermelin, który na występach swych odbytych niemal na całej kuli ziemskiej, zbierał zaszczytne laury, grając wszędzie przy przepelnionych widowniach. Program dzisiejszego koncertu składa się z najtrudniejszych utworów fortepianowych, w wykonaniu których p. Artur Hermelin wykaże brawurowy polot artystyczny i fenomenalną wprost technikę. P. Hermelin odegra: C-dur Toccatto Bacha-Busonięgo, Etudy symfoniczne Szumana, Tańce hiszpańskie Granadosa, Serenadę Straussa-Bachausa, Mełisto-walz - Liszta-Busonięgo, Oryginalne tango Albenis-Godowskiego oraz 2 walce Chopina. I lety do godz. 4 popoł. do nabycia w "Orbisie", od 5 pnt. w kasie "Reduty".

RADJO - WILNO.

Sroda 28 marca 1928 r. 16,25 16,40: Chwilka litewska. 16,40 - 16,55: Komunikat Tow. Obrony Przeciwdrogowej. 16,55 - 17,20: Audycja dla dzieci: "Przedwiosno" - opowie Marja Weryho-Radwiłowicza. 17,20 - 17,45: Transmisja z Warszawy. Odczyt Ministerstwa Kolei. 17,45 - 18,10: "Symfonia polska i M. Kar-

łowicz" odczyt z działu "Muzyka polska w przykladach", wygłosi Stanislaw Weslawski. 18,10 - 19,00: Koncert orkiestry mandolinistów pod dyr. I. Jakobsna. 19,00 19,25: II studio: Gazetka radiowa. 19,25 19,35: "Sygnal czasu i rozmaitosci". 19,35 - 20,00: II studio: Wyklad radiotechniczny. 20,30 22,00: Wieczorny koncert kameralny. Wykonawcy: Elzbieta Jelicewca (soprano) i kwartet smyczkowy: prof. Kontorowicz (I skrzypce), J. Stofol (II skrzypce), Mikołaj Doderonek (alt), Albert Katz (wolonczela). W programie: Arie operowe w wykonaniu Elzbiety Jelicewcej, Fr. Schubert: kwartet smyczkowy d-moll "Dziwczę i śmierć", I. Mozart: kwartet smyczkowy d-moll. Komunikaty PAT.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Krwawy porachunek sąsiadów. Na zabawie weselnej odbywającej się w wsi Mazuryski pow. Świeckiego u Anny Biegajskiej było ludno i gwarno. Między innymi wśród gości byli Wincenty Jankowski i Alfons Baniewicz, obaj ze wsi Podpierszokonie, gm. Janiskiej. Pod wpływem wódki między ziomkami wywiązała sprzeczka o nieregulowany przez Baniewicza to zł. dług. Na tem tle powstała bójka, która naraziła na ranę Michał Bugański, zabierając Jankowskiego do swego mieszkania. Mściwy Baniewicz nie dał za wygraną. Poszedł on do sąsiada Bugańskiego i z jego mieszkania przez całą noc czatował na wyjście Jankowskiego. Wreszcie nazajutrz około g. 5 nad ranem ujrzał wychodzącego Jankowskiego, kierującego się w stronę domu. Na tem chwile oczekiwał niezmordowanego Baniewicza, wyskoczył z zasadki i wymierzył swemu sąsiadowi potężny cios drągami po głowie. Jankowski z rozpiętą głową padł na ziemię i wyzionął ducha nie odzyskując przytomności. Policja aresztowała krwiożerczego Baniewicza i przekazała go do dyspozycji władzom sądownym. (r)

Ofiary.

M i T. B. dla chorej matki z trójmiem dzieci 21.10.

SPORT.

Doroczny bieg na przelaj.

Staraniem ośrodka W. F. Wilno w niedzielę, dn. 1 kwietnia odbędzie się w parku im. gen. Żeligowskiego doroczny bieg na przelaj. W biegu tym mogą brać udział zawodnicy przynależni do Stow. Przyp. Wojsk., klubów sportowych nie zrzeszonych w W. A. Z. L. A. oraz niestowarzyszeni. Trasa biegu wynosi 3 km. Bieg ma charakter drużynowy, t. j. każda organizacja wystawia drużynę w składzie najmniej 10 osób i zwycięstwo odniesie organizacja, której zespół osiągnie największą ilość punktów. Początek biegu o g. 12 po poł. Rozdanie nagród o g. 1 pp. Zapisy przyjmuje kierownik ośrodka W. F., ul. Dominikańska 13.

19-ty dzień procesu „Hramady”

Wczorajsze obrady Sądu nie przyniosły nic ciekawego, po za kilkoma momentami, kiedy świadkowie ujawnili okoliczności zupełnie nowe. Zeznania świadków krążyły dookoła działalności osk. Jakimowicza, Szuskiewicza, Szaćko, M. Jechimowicza, Balickiego, Potockiego i Poddu-bika. Świadek Dwiliński funkcjonariusz policji twierdzi, że komunistyczny działacz osk. Wotoszyna i Taraszkiewicz sięga wstecz znacznie dalej niż zorganizowana została „Hramada”, oraz, że wszyscy bez wyjątku wybitni członkowie „Hramady” brali niemniej wybitny udział w krecich pracach KPZB. Pięćdziesiąt procent aresztowanych komunistów przyznawało się do tego. W trakcie oświetlania pewnej sprawy, która nie może być podana w sprawozdaniu, świadek powołuje się na akta dochodzeń sporządzonych w innej sprawie i to już w toku obecnego procesu. W związku z tem obrona wnosi o zarządzenie sporządzenia aktu oględzin podawanej przez świadka sprawy. Sąd nie przychylił się do tej prośby, natomiast uchwałą wyeliminował z obrad wszystkie okoliczności, które ujawnione zostały po zakończeniu aktów śledztwa w niniejszej sprawie i do wyjaśnienia których obrona nie mogła się przygotować. Świadek Nesterowicz mówi o tem, że badając Sićko, Laszkiewicza i Łukasika dowiedział się od nich o ćwiczeniach wojskowych bojowych oddziałów „Hramady”, przyczem broń dostarczana była przez nieznanego z nazwiska kulawego żyda od osk. Szuskiewicza. Następny świadek Al. Rzewuski wyjaśnia na zapytanie prokuratora, że z polecenia władz aresztował w Inturach „kulawego żyda” Lewina, znanego policji z tego, że był pod nazorem. Kto skazał Guryna na śmierć? Zeznania świadka J. Strasznińskiego, funkcjonariusza policji politycznej z Grodna, przyniosła rewelacyjną oświadczenie dotyczące wyroku śmierci na zamordowanego w Wilnie Guryna. Omawiając działalność czołowych członków powiatowego komitetu „Hra-

Z SĄDÓW KRONIKA MIEJSCOWA.

Kara za malowanie banknotów. W dniu onegdajszym Sąd Okręgowy w Wilnie rozpoznawał sprawę pseudo nauczycielki siostry Eugenji i Walerji Blondekowien, które uprzykrzywszy sobie niedość popłatne stanowisko nauczycielki zajęły się odręcznym podrobieniem banknotów 50-cio złotych. Banknot znalezione u Eugenji okazał się ręcznie przez nią malowany, a niezależnie od tego obydwie siostry posiadały legitymacje Kuratoriumu oraz świadectwa maturalne podrobione. Na sądzie obydwie tłumaczyły się naiwnie. Nie zdała egzaminów, więc nie chcąc smucić tatę podrobiła świadectwo. Walerja chciała uchodzić wśród swoich znajomych za męzka wiec podrobiła nazwisko, a przy okazji i całą legitymację K. ratoriumu Szkolnego. Falszywe nazwisko brzmiało Łotywo-Łotycka. Podczas rozprawy obydwie oskarżone zachowywały się tak, jak gdyby nie oczekiwały ich kara. Elegancko ubrane i uśmiechnięte zdawały się siedzieć jako widzowie. Sąd rozwiął te złudzenie wyosązając wyrok skazujący. Eugenja, autorka falsyfikatu skazana została na dwa lata więzienia, Walerja za posługiwanie się świadomie falszwyymi dokumentami otrzymała rok więzienia. Bronił apl. adw. p. Wismont.

Chora kobieta, matka trojga dzieci w wieku 3-5-8 lat, zwraca się do dobrych ludzi, prosząc o pomoc materialną, lub zaopiekowanie się losem tych małych dzieci, ul. Sołtanka 23. 4

Czy byli oni członkami nie wiem. Sąd okazuje listę obecności na zebraniu międzypartyjnego komitetu pomocy więźniom politycznym, znalezione w komitecie „Hramady” w Grodnie. Widnieją na niej podpisy szeregu oskarżonych. Wszyscy oni poznają swoje podpisy. Pozatem zeznaje szereg świadków, których zeznania są powtórzeniem innych, znanych już. Wobec nieścisłości jakie zakradły się do wczorajszego sprawozdania w części dotyczącej zeznań świadka Lesnobrackiego, podajemy je w formie odpowiadającej rzeczywistości: Gdym dowodził dywizją Czechów na Krymie, to przeciwko mnie działał oddział partyzancki pod dowództwem niejakiego oficera Aleks. Kowsza, który był przedtem komisarzem na Uralu. Gdym przyjechał do Wilna dowiedziałem się, że jest jakimś duchownym prawosławnym Aleks. Kowsza nigdy nie widziałem, gdym go widział, to nie byłby on albo ja. Nigdy nie widziałem duchownego Kowsza i zobaczyłem go po raz pierwszy. Czy oficer Kowsz ukończył szkołę oficerską nie wiem, wiem natomiast, że był b. zdolnym i energicznym i znał się na prowadzeniu wojny. Na pytanie czy to jest ten sam Kowsz sw. Lesnobracki odpardł: „a skąd ja mogę o tem wiedzieć”.

Przetarg. Nadleśnictwo Podbrodzkie w Podbrozdzu ogłasza, iż w dniu 30-go marca 1928 r. o godz. 13 m. 30 odbędzie się przetarg na sprzedaż strzał sosenowych w korze, zawierających części blokowe w ilości około 160 m³ znajdujące się w oddziale 5-tym obr. Korkożyskiego w odległości 5 km. od st. Podbrozdz, po cenę wywoławczej loco las 75 złotych od 1 m³ strzały.

Mieszkanie w centrum miasta 4-7 pokoi na Biuro potrzebne. Zgłoszenia: Ostrobramska 7, Spółka Parcelacyjna, tel. 5-45.

Każdy Radioamator wie, czym jest defekt w aparacie odbiorczym KAŻDY defekt psuje odbiór i denieruje słuchacza. KAŻDY więc winien mieć pod ręką książkę, zawierającą rady i wskazówki, jak defekty taki usunąć. PORADNIK DLA RADJOAMATORÓW, praca zbiorowa wybitnych fachowców wojskowych, pod red. mjr. inż. Krulicza, jest właśnie tem, co jest niezbędne dla każdego Radioamatora. Cena egz. brosz. 3.50 z., oprawionego 5.- zł. Poradnik dla Radioamatorów Do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w AJENCJI Wschodniej, Wilno, ulica Mickiewicza 4-6.

Instytut de Beauté (Kéva Paris). Mickiewicza 37, m. 1, tel. 657. Masaż twarży, usuwanie zmarszczek. Leczenie wad cery. Elektryzacja. Przyjmuje od 9-2 popoł.

W. JUREWICZ b. m. f. PAWEŁ BURE poleca zegarki damskie, męskie, rozm. budziki sienne stylowe, biurowe i inne najlepszej jakości gwaraniowane. Oraz wykonywa reperacje zegarków i biżuterji po cenach przystępnych. — Kupuje okazjynie. Wilno, ul. Mickiewicza 4. 1300 3

MAJĄTKOWA kapusie kwaszoną sprzedaje na beczki Rolnik Wileński, Kalwaryjska 2.

D Z I Ś! Najbardziej atrakcyjny program! NA SCENIE: Występy artystów scen warszawskich ulubieńców Wilna! — Program: „To był jej świat” — wyk. N. BOLSKA. „Bawmy się”, „Caton” — wyk. p. CIELECKA. „Przy Kominku”, „Liselotta”, aktualia wyk. p. DOBROWOLSKI. „Kawiorek, Koniaczek, Dziwczynka”, „Ballada o złotym piasku” i „Dziurka od surduta” wyk. p. ZDANOWICZ. Na zakończenie: sketcz „A KUKU!” Zdanowicza, muzyka Myszczaka, wyk. p. BOLSKA i ZDANOWICZ. Seansy od godz. 4-ej.

Dziś rekordowy program. NA SCENIE: Występy artystów scen polskich teatrów „Wodewil” i „Perskie Oko” K. Chrzanowski, St. Balcerakówna, W. Łoskot J. Madziarówna. ŻONA SIĘ NIE DOWIE Rewja w 8 obrazach. Początek: 4 po poł. Ost. seansu 10.25.

Dziś Nadzwyczajnie ciekawy program. „WIEDENSKIE NOCE” Wspaniały dramat życiowy w 10 aktach, któremu za tło służy: zawrotny rytm karuzeli... nęcące dźwięki orkiestry... upajające noce spędzone w Praterze, zaczerpnięte miejsc zabaw Wiednia, gdzie spotyka się najpiękniejsze kobiety świata. W roli głównej, dawno niewidziana na ekranie, HENNY PORTEN. Nad program: Harold Lloyd ma pomysły. Ceny miejsc: I i II po 65 gr., III po 55 gr.

Dziś! Najnowsze i najpopularniejsze arcydzieło Fr. Lehara podług znanego utworu PAGANINI potężny wzruszający erotyczny dramat w 12 aktach. W rolach głównych ALFONS FRYLAND i uroczą EVA MAY. UWAGA: Bilety honorowe w niedzielę i na premjery — nieważne.

Znany Estoński CHLEB usuwa zaparcie i reguluje trawienie. Do nabycia w większych sklepach spożywczych przy ulicy Mickiewicza, Zamkowej, Wielkiej, Niemieckiej, Wileńskiej, Trockiej i Zawalnej.

DO P. P. Mierńczych Przystętych (Opowiadanych). Okręgowy Urząd Ziemi w Wilnie odda w r. b. do wykonania prace: a) scalenie w 117 obiektach o obszarze 30405 ha. Szczegółowy wykaz obiektów wraz z wzorem oferty i warunkami wykonania prac oraz wynagrodzenia za poszczególne prace jest do przejrzania: w Wydziałach Technicznych wszystkich O. U. Z-kich, oraz przesyłany do zawodowych zrzeszeń mierniczych. Oferty, ułożone według obowiązującego wzoru z podaniem proponowanych do wykonania prac oraz rodzaju materialnego zabezpieczenia, gwarantującego wykonanie zobowiązania, należy nadsyłać do Okręgowego Urzędu Ziemi w Wilnie w terminie do dn. 12 kwietnia 1928 r. włącznie. Okręgowy Urząd Ziemi zastrzega sobie ocenę i wybór ofert w zależności od tych gwarancji, co do należytego i terminowego wykonania pracy, jakie będzie przedstawiał oferent. (—) St. Łączyński Prezes. Kto chce mieć wyborowe sprzęty i APARATY RADJOWE od detektora do 8 lampowego, niech zwróci się do Wileńskiej Pomocy Szkolnej Wileńska 38, tel. 941.

Kino-Teatr „HELIOS” Wileńska 38. NA SCENIE: Występy artystów scen warszawskich ulubieńców Wilna! — Program: „To był jej świat” — wyk. N. BOLSKA. „Bawmy się”, „Caton” — wyk. p. CIELECKA. „Przy Kominku”, „Liselotta”, aktualia wyk. p. DOBROWOLSKI. „Kawiorek, Koniaczek, Dziwczynka”, „Ballada o złotym piasku” i „Dziurka od surduta” wyk. p. ZDANOWICZ. Na zakończenie: sketcz „A KUKU!” Zdanowicza, muzyka Myszczaka, wyk. p. BOLSKA i ZDANOWICZ. Seansy od godz. 4-ej.

Kino-Teatr „POŁONIA” ul. A. Mickiewicza 22. NA SCENIE: Występy artystów scen polskich teatrów „Wodewil” i „Perskie Oko” K. Chrzanowski, St. Balcerakówna, W. Łoskot J. Madziarówna. ŻONA SIĘ NIE DOWIE Rewja w 8 obrazach. Początek: 4 po poł. Ost. seansu 10.25.

Kino Kolejowe „OGNISKO” (obok dworca kolejowego). Dziś! Nadzwyczajnie ciekawy program. „WIEDENSKIE NOCE” Wspaniały dramat życiowy w 10 aktach, któremu za tło służy: zawrotny rytm karuzeli... nęcące dźwięki orkiestry... upajające noce spędzone w Praterze, zaczerpnięte miejsc zabaw Wiednia, gdzie spotyka się najpiękniejsze kobiety świata. W roli głównej, dawno niewidziana na ekranie, HENNY PORTEN. Nad program: Harold Lloyd ma pomysły. Ceny miejsc: I i II po 65 gr., III po 55 gr.

Kino-Teatr „WANDA” Wielka 30. Dziś! Najnowsze i najpopularniejsze arcydzieło Fr. Lehara podług znanego utworu PAGANINI potężny wzruszający erotyczny dramat w 12 aktach. W rolach głównych ALFONS FRYLAND i uroczą EVA MAY. UWAGA: Bilety honorowe w niedzielę i na premjery — nieważne.

Potrzebne duże mieszkanie 8-smio pokojowe, z kuchnią, elektrycznością, wodociągiem, pożądana wanna i ogród, oferty piśmienne z adresem składac w administracji „Słowa” Mickiewicza 4 dla C. A. — 0